

Tysiące ludzi i setki ciężarówek blokują centrum Ottawy w proteście przeciwko restrykcjom pandemicznym



Tysiące ludzi i setki ciężarówek w niedzielę drugi dzień blokowały centrum Ottawy, manifestując sprzeciw wobec restrykcji pandemicznych. Jest to prawdopodobnie jeden z największych protestów w historii Kanady. Początkowo akcja była wymierzony tylko w obowiązkowe szczepienia przeciwko COVID-19 dla kierowców ciężarówek.

Kierowcy tirów z Freedom Convoy (Konwoju Wolności) 2022 zapewniają, że nie ruszą się ze stolicy, dopóki premier Justin Trudeau nie zniesie zakazów pandemicznych. Premier został wraz z rodziną ewakuowany przez służby specjalne ze stołecznego mieszkania w obawie o jego bezpieczeństwo. Wcześniej nazwał protestujących „małą mniejszością z marginesu”.

Wszystkie drogi dojazdowe do miasta są zablokowane. Na przedmieściach słychać jedynie ogłuszający dźwięk klaksonów. Tłum na placu przed Parlamentem, oceniany przez jego służby ochrony na 10 tys. ludzi, w niedzielę się powiększył.



Żeby dostać się na plac przed Parliament Hill, gdzie znajduje się kancelaria premiera, trzeba przeciskać się pieszo między nieprzerwanym strumieniem tirów, pick-upów, furgonetek, kamperów i zwykłych samochodów. Demonstranci z flagami i wolnościowymi hasłami maszerują w górę i dół Wellington Street, ulicy która biegnie przed Parliament Hill i kancelarią premiera.

Protestujący twierdzą, że decyzje premiera doprowadziły do bankructwa ich rodzin i są pogwałceniem Karty praw i wolności człowieka. Do protestu kierowców tirów przyłączyli się farmerzy i Indianie.

„Nie chodzi tylko o zastrzyki, jak wszyscy myślą – powiedział Don Finlayson, który prowadzi firmę budowlaną. – Jesteśmy tu dla rdzennych mieszkańców, którzy nie mają świeżej wody. Jesteśmy po to, aby dzieci nie nosiły maseczek przez 10 godzin dziennie. Jesteśmy tu dla bezdomnych, jesteśmy tu dla weteranów. Musimy mieć pewność, że wszyscy Kanadyjczycy staną razem”.

Miejsce pod parlamentem zamieniło się w morze kanadyjskich flag, wśród nich powiewają biało-czerwone oraz banery z napisem „Solidarność”. Można zobaczyć protestujących niosących kopie Karty praw i wolności człowieka. Inne hasła, to: „Boże, aby nasza ziemia była błogosławiona i wolna”, „Uczyń Kanadę znów wielką”, „Jesteśmy tu dla naszej wolności”, „Nie możesz być posłuszny, jeśli chcesz się wydostać spod tyranii”, „Jeśli wydostaniemy się z tego bałaganu, nie trafiając do ‘Gułagu’, to tylko dzięki truckerom”.



„Na wiecu nie było żadnej z mainstreamowych telewizji” – zauważył Marcin Lewandowski, który realizuje transmisję

z akcji dla niezależnych stacji. „Moi rodzice wyemigrowali do Kanady z Polski w ucieczce przed komunizmem – mówił do mikrofonu jeden z demonstrujących. – Kanada pod rządami Justina Trudeau zmierza w kierunku totalitaryzmu, znanego w mojej rodzinie z lat osiemdziesiątych z Polski. Państwo pod rządami Justina Trudeau stało się policyjne, jak w czasie stanu wojennego”.

Według Ezry Levanta z „Rebel News”, który przemawiał na wiecu, z zagranicznych mediów można więcej dowiedzieć się o Freedom Convoy 2022 niż z rodzimych, biorących miliardy dotacji od rządu. „Kiedy tysiące ludzi demonstrowały przed Parlamentem, CTV News pokazywała wywiady z kierowcami, którzy nie przyłączyli się do protestu. Rząd mówi, że jesteś rasistą, rząd twierdzi, że jesteś mizoginem, rząd twierdzi, że jesteś agresywny” – powiedział Levant, dodając, że nigdy nie widział bardziej zróżnicowanej grupy Kanadyjczyków.

„Rozmawiałem zarówno z kierowcami, jak i wspierającymi ich ludźmi na wiecu przed Parlamentem – mówi Lewandowski. – Są poruszeni emanacją kanadyjskiego patriotyzmu, który miał miejsce w ostatnich kilku dniach. Emocje były największe, gdy opowiadali o tłumach na wiaduktach nad autostradą, prowadzącą przez całą Kanadę, gdzie mimo mrozu gromadziły się setki tysięcy ludzi, w tym kobiety z małymi dziećmi w wózkach i młodzież”.

Protestującym kierowcom, którzy przebyli drogę 3200 km, aby dostać się na strajk, wolontariusze dostarczają ciepłą żywność i napoje, a także ciepłe koce. Darów było tak dużo, że organizatorzy wyznaczyli stacje z paczkami na całej długości trasy.



W Ottawie od kilku dni panują ekstremalne mrozy. Premier Saskatchewan Scott Moe wydał oświadczenie wspierające protestujących z Freedom Convoy 2022 w ich postulacie zakończenia transgranicznej polityki szczepień i obostrzeń pandemicznych.

Protest kierowców ciężarówek w Ottawie poparł były prezydent USA Donald Trump. Pochwalił on uczestników konwoju za „robienie więcej w obronie amerykańskiej wolności niż większość naszych przywódców”.

Konwój Wolności na początku był reakcją na decyzję rządu federalnego o nałożeniu obowiązku szczepienia przeciw COVID-19 dla kanadyjskich kierowców ciężarówek transgranicznych. Stawia ona wymóg, aby ci, którzy nie są zaszczepieni, zostali poddani kwarantannie po powrocie do Kanady. Stany Zjednoczone nałożyły podobny obowiązek, a nieszczepieni kierowcy również muszą poddać się kwarantannie podczas wjazdu do kraju.

Potem protest przerodził się w pospolite ruszenie Kanadyjczyków w walce o przywrócenie praw z Karty praw

i wolności człowieka. Protestujący zebrali ponad 8 mln dolarów na GoFundMe. W zbiórce wzięło udział ponad 100 tys. darczyńców.

Z Ottawy Wioletta Kardynał, PAP.

Kanada – 50.000 terrorystów jedzie na stolicę



Właściwie to wypadałoby napisać o kluczowych kwestiach polskich projektów prawnych dotyczących obostrzeń kowidowych. Piszę projektów, bo lata tego kilka, co chwilę się zmienia, zaś plotki, które z Sejmu dochodzą są tak odjechanie niewiarygodne, że wolę odczekać, by to zobaczyć, bo jeśli to prawda to jest odjazd. W międzyczasie zajmę się więc czymś bardziej optymistycznym.

Kanada. Pisałem o niej gdy [zrobiłem wywiad](#) ze swoją kanadyjską przyjaciółką. Wychodziło, że tam pełny sanitaryzm z przyzwoleniem społecznym. I potem widziałem jak tamtejszy premier mówił przez ekran do młodzieży (od lat pięciu) , żeby [jeszcze chwilę wytrzymali](#), bo są pewnie zniecierpliwieni i nie mogą się doczekać szczepionek, zaś już za chwilę będą, trzeba tylko poczekać, bo się biurokraci guzdrają. Następne to był filmik z show na żywo, gdzie – jak [Pawlików Morozów](#) – dzieciaki odpytywali zachwyceni prowadzący co trzeba zrobić z

nieszczepami i jak będą zgłaszać komu trzeba jak takie zobaczą przekradające się w nocy między śmietnikami.

Aż tu nagle. Chyba tylko starsi pamiętają film „Konwój”. Tam z dość błahego powodu jeden z kierowców zadziera z systemem, ucieka, a właściwie jedzie i po drodze przyłącza się do niego cała brać truckersów. Jedzie ten konwój przez kraj, jest medialne zamieszanie, postulatów żadnych, ot taki protest w pustkę, do którego każdy podpina swoje intencje. Media się kręcą, ludzie wychodzą pomachać w solidarystycznym geście poparcia pustego buntu.

Teraz jest inaczej. Postulaty są jasne, lud [masowo wychodzi](#) na ulice i autostrady, by pomachać 50.000 ciężarówek, które jadą na Ottawę, by spotkać premiera-wesołka i powiedzieć mu nie na kanadyjskiej drodze do sanitaryzmu. Zaczęło się niewinnie [w listopadzie zeszłego roku](#), kiedy premier zarządził, że każdy kierowca wjeżdżający ze Stanów do Kanady idzie na 14 dni kwarantanny, jeśli nie jest zaszczepiony. To był taki „akt motywacyjny”, by wzmóc „przymusową dobrowolność szczepienną”. Ta głupota praktycznie zablokowała ruch graniczny i... w kanadyjskich sklepach powiało pustką z półek.

Powstał ruch kierowców, który zbierając się gwiazdziście uformował konwój i jedzie na stolicę. Tłum pieszych i zmotoryzowanych się przyłącza i widoki są [wręcz rewolucyjne](#). Mamy więc o wiele znaczniejsze zjawisko, niż we wspomnianym filmie: jest temat protestu, ludzie popierają, ale... nie ma mediów. Po prostu te nie zauważają tego zjawiska.

A kierowcy zaczęli zbierać kasę na protest. Zebrali [miliony w parę dni](#), bo te przypływały z całego świata. Ostatnio władze kanadyjskie [zablokowały te 4,7 miliona \\$](#), które zebrali w kilka dni kierowcy. Powód jest jeden – przeciwdziałanie terroryzmowi. Tak, na Ottawę jedzie 50.000 ciężarówek z 150.000 ludźmi, sorry terrorystami. Jest to konwój [długości 70 km](#) (coś jak z Katowic do Krakowa, zderzak w zderzak).

Premier tchórzliwie [ucieka w izolację](#). Właśnie udał się na takową, trzykrotnie zaszczepiony, z negatywnym testem chowa się, by przetrwać. Ale nie kowida, tylko protest. Ciekaw jestem jak potoczą się losy, kolejnego „przełomowego protestu”. Może pozytywnie i w będziemy świadkami pierwszego przypadku ugięcia się kowidowego reżimu przed wolą przebudzonego ludu? Bo lud się przebudził, choć wcześniej wyglądał na potulnego i postrachanego. A jak lud „poczucie siłę i moc”, to „zwała pomniki i rwie bruk”. I nic nie jest w stanie powstrzymać tej prawdziwej fali, w odróżnieniu od tych dętych kowidowych.

A może, jak dotąd wszystko rozejdzie się po kościach. Protesty są izolowane, rozsynchronizowane czasowo, nieskoordynowane, w dodatku ukrywane przez kowidową międzynarodówkę mediów. Zobaczymy, ale „Konwój Wolności” wciąż jedzie i wiele wyjaśni się w tę sobotę. A my w tzw. międzyczasie zobaczymy co u nas, z milczącą zagadką woli suwerena, zwanego w Polsce prorocznie suwenirem.

Źródło: DziennikZarazy.pl